

Prof. dr hab. Wiesława Piątkowska- Stepaniak
Instytut Politologii
Uniwersytet Opolski
ul. Katowicka 89
45-061 Opole
e-mail: wpwies@wp.pl

Opole, 10. 06. 2019 r.

Recenzja pracy doktorskiej mgr Tomasza Rożka

**Festiwale polonijnych zespołów folklorystycznych w
Rzeszowie w latach 1969-2009**

Wydział Socjologiczno- Historyczny Uniwersytetu Rzeszowskiego, Instytut
Historii

Promotor: ks. prof. dr hab. Józef Mandziuk

Obszerna (391 strony) praca mgr Tomasza Rożka prezentuje spektrum badawcze Autora dotyczące organizacji i funkcjonowania światowych festiwali polonijnych zespołów folklorystycznych w Rzeszowie w latach 1969-2009. Objął nim 40 lat działalności Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Rzeszowie. W tym czasie zorganizowano 15 edycji Światowych Festiwali Polonijnych Zespołów Folklorystycznych oraz 7 Festiwali Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych. Rzeszowska „Wspólnota” prowadziła także w tym okresie Studium Tańców Polskich i Polonijne Studium Choreograficzne. Tu rodzi się pytanie, dlaczego Autor nie uwzględnił cezury po 2009 roku. Czy od tego czasu nie odbywały się już festiwale? Autor zarysowując w I rozdziale pracy historię i działalność Rzeszowskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” wskazuje na jej korzenie sięgając Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną

„Polonia”. Nie wspomina jednak ani jednym zdaniem o fakcie, że idea więzi Polski z Polonią, to czasy międzywojnia, kiedy to w 1934 r. został powołany do życia Światowy Związek Polaków z Zagranicą, jako „związek związków”, kilkudziesięciu organizacji pracujących nad łącznością z Polonią.

Tradycje emigracji politycznej XIX wieku, kordony rozbiorowe, a następnie zjawisko wychodźstwa zarobkowego budowały wielki sentyment wobec rodaków, którzy znaleźli się poza krajem. Było to odczucie dwustronne. Przejawiało się m.in. w próbach tworzenia w odległych krajach drugiej Polski. Zjawisko istnieje do dziś, o czym się przekonał pewnie sam Autor niniejszej dysertacji, skoro obrał sobie za temat rozprawy festiwale polonijnych zespołów folklorystycznych. Faktem jest, że bujne formy życia organizacyjnego, zwłaszcza dawnej Polonii, a więc wywodzącej się z wychodźstwa zarobkowego, ubożeją, a nawet zanikają. Ale po odzyskaniu niepodległości stosunki między Polską i Polonią stały się szczególnie żywe. Niech świadczy o tym fakt, że w 1926 roku istniało w Polsce aż czterdzieści instytucji, organizacji, związków i sekretariatów, zajmujących się sprawami rodaków żyjących poza Polską. Dwie z nich przy tym dominowały: współpraca z wychodźstwem zarobkowym oraz troska o utrzymanie polskości tam, gdzie nowe, powojenne granice odcięły miliony Polaków od Polski. Tą problematyką zajmował się głównie Światowy Związek Polaków z Zagranicą. Do owej tradycji sięgamy, kiedy mówimy o organizacjach na rzecz Polonii po II wojnie światowej.

Szkoda, że Autor nawet w przypisach nie wspomina o tych faktach. I jakkolwiek ogranicza swoje rozważania do rzeszowskiego „podwórka”, to z natury rzeczy należało wykazać się szerszą znajomością historii organizacji, stanowiącej temat badawczy Autora. Pomocną pozycją dla Doktoranta byłoby też opracowanie Edyty Czop, pt.: *Polacy w krajach unijnej piętnastki. Od Traktatu w Maastricht do Lizbońskiego (1992-2007)*. Ta książka uczuliłaby Autora również na zagadnienia polityki kulturalnej RP po 2004 roku, zwłaszcza, że pojęcie Polonii w kontekście wspólnej Europy jest na nowo definiowane.

Władze obecnej Rzeczypospolitej dostrzegały i dostrzegają konieczność działań w sferze kultury. Wypracowana tu strategia polityki odnosi się m.in. do dokonania odpowiednich zmian legislacyjnych, poprawienia skuteczności wykorzystania kilkunastomilionowej polskiej diaspory jako kreatora tożsamości kulturowo-narodowej.

W procesie tym organizacje polonijne i kulturalne, również media i kościół nadal odgrywają istotną rolę. Choć należy zwrócić uwagę na ważny czynnik – brak jedności i umiejętnego wspólnego działania.

Zabiegi RP są dalece niewystarczające. Brakuje tu kompleksowego współdziałania z obu stron – kraju i emigracji, które tworzyłyby lobby polskie na świecie. Polityka kulturalna na rzecz Polonii nie wygenerowała dotąd – jak się wydaje – doniosłych osiągnięć o międzynarodowym znaczeniu. W każdym razie nie odzwierciedlają tego stanu rzeczy administracyjne Raporty o sytuacji Polonii i Polakach za granicą. Dodam, że zagadnienie to szerzej omawia również Nataliya Katrenčikova w pracy doktorskiej pt.: *Polityka kulturalna Rzeczypospolitej Polskiej po 2004 roku*, Lublin 2011. Przytaczany przez Katrenčikową m.in. Raport *Od wymiany kulturalnej do nowej inteligentnej siły. Promocja Polski przez kulturę* mógłby być pomocny w pogłębieniu zagadnienia, również poszerzeniu danych m.in. o Instytutach Polskich. Katrenčikova pisze o 22 Instytutach Polskich funkcjonujących w 19 krajach, wiele z nich w UE. Doktoranta Tomasza Rożka niestety te aspekty w ogóle nie interesują, choć pisze o festiwalach polonijnych zespołów folklorystycznych.

Czynię krytyczną uwagę z przeświadczeniem, że Autor poświęcając swoją doktorską dysertację analizie światowych festiwali polonijnych zespołów folklorystycznych w Rzeszowie, nie tylko z chęci spisania chronologicznie wydarzeń, ale z głęboką znajomością rzeczy dokonał wyboru tematu. Wybór tematu rozprawy oceniam zatem jako trafny, (z dużym jednak zastrzeżeniem, co do przyjętej przez mgr Tomasza Rożka cezury), a tekst będący efektem badawczego wysiłku Autora jest interesujący, szczególnie jeśli oceniamy go jako

dokumentalistyczne ujęcie historii rzeszowskiego środowiska kulturalnego działającego na rzecz Polonii.

Jest to również jedna z niewielu analiz Światowych Festiwali Polonijnych i ich działalności dydaktycznej na rzecz polskiej diaspory. Autor wszedł odważnie na rozległy grunt badawczy, gdzie sporym utrudnieniem był brak archiwizacji wydarzeń zarówno przez instytucje do tego powołane jak i samych twórców. Ten fakt zaważył niestety na jakości tekstu, miejscami dalece uogólnionego. Nie wszystko jednak można tłumaczyć brakiem źródeł. Przykładowo na s. 37 Doktorant pisze m.in. „Publikacje rzeszowskiego oddziału stowarzyszenia miały swą tradycję w działalności wydawniczej Towarzystwa <Polonia>”. Nie pisze jednak, skąd się wzięła ta tradycja? Gdyby znał historię Światpolu, odpowiedź byłaby prosta.

Przyjęta struktura pracy z paragrafami, sprawia, że zamiast prostego, klarownego ujęcia, otrzymujemy nieco bombastyczny efekt. Autor nie zachowuje proporcji rozdziałów, w tym ich wewnętrznego podziału.

Praca składa się z pięciu rozdziałów, poprzedzonych zdawkowym *Wstępem*, w którym w małym stopniu Autor określa hipotezy badawcze, prezentuje jednak w stopniu właściwym przedmiot, cel i zadania rozprawy doktorskiej. Doktorantowi udało się zakreślić (mimo powyższych krytycznych uwag) panoramę polonijnych festiwali. Zastosowanie w dysertacji m.in. metody analityczno-syntetycznej pozwoliło mgr T. Rożkowi odtworzyć fakty, jak i też częściowo klimat, który towarzyszył organizacji festiwali. Relacje ustne (wywiady) z osobami odpowiedzialnymi za sprawy organizacyjne i finansowe, a także członkami komitetów organizacyjnych poddane zostały krytycznej analizie. Do tego posłużyła Autorowi metoda analizy zawartości prasy.

Źródła drukowane takie jak: teksty prasowe, biuletyny, informatory, ulotki okolicznościowe i reklamowe formy promocji i inne stanowią interesujący materiał badawczy.

W rozdziale pierwszym, który – w zamyśle Autora – ma stanowić kanwę dla pozostałych części pracy, Doktorant zarysowuje (dość skromnie, o czym wzmiankowałam) genezę Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, jego zadania i obszary działania, opisuje również działalność Rzeszowskiego Oddziału Stowarzyszenia, szczególnie jego zaangażowanie na rzecz dzieci i młodzieży, osiągnięcia wydawnicze, pracę charytatywną, współpracę w zakresie turystyki i sportu, działalność oświatową i popularyzację kultury.

Generalna uwaga dotycząca rozdziału sprowadza się do stwierdzenia, że Autor dysponując zapisami archiwalnymi z działalności „Wspólnoty Polskiej” spisał dane z dokumentów, w jednym miejscu bardziej dokładnie obrazujące działalność jej Oddziału Rzeszowskiego, w innym, jakieś ogólne protokolarne zapisy, jak m.in. na s. 51, gdzie Doktorant pisze o udzielanych zapomogach. Dowiadujemy się co prawda, że dostała ją rodzina z Kazachstanu, ale kto to był już nie wiemy, jakie to były kwoty, Autor nie podaje. Stwierdza jednocześnie na tej samej stronie, że były organizowane fundowane stypendia, nie informuje jakiej wysokości.

Tekst tej części dysertacji raczej przypomina sprawozdania, spisane mniej lub bardziej dokładnie. Te ogólniki pojawiające się w wielu miejscach rozdziału skłaniają do zadawania Autorowi kolejnych pytań. Pisze Doktorant na s. 73, że „w latach 90. rozwijano działania tworzenia szkół patronackich” Jakże to były szkoły?

Nieco lepiej prezentuje się rozdział drugi. W tej części pracy Autor przedstawił udział Światowych Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w organizowanym w Rzeszowie od lat festiwalu. Przyjęta cezura, to 1969-2009. Mgr Tomasz Rożek zaprezentował genezę i historię festiwalu, uczestników festiwalu, formy organizacyjne poszczególnych imprez festiwalowych oraz działalność wydawniczą.

Wartościową częścią tego rozdziału są tabele stanowiące zestawy zespołów uczestniczących w festiwalu z podziałem na regiony świata i wielokrotność udziału poszczególnych zespołów w festiwalu.

Szkoda, że Autor nie sporządził podobnych zestawów odnoszących się do kosztów poszczególnych festiwali, z uwzględnieniem ogólnego budżetu, nagród - które zespoły je otrzymały - funduszy osobowych, wydawnictw, itp. Opisane kwestie w podrozdziale *Organizacja* nie przedstawiają jasnego obrazu. Autor - podobnie jak w pierwszym rozdziale - spisał raporty, sprawozdania i nie zadał sobie trudu, by dokonać szerszej w tym miejscu analizy.

Rozdział trzeci pracy poświęcony jest prezentacji polonijnych zespołów folklorystycznych z różnych części Świata. Autor sięga jedynie do źródeł krajowych. Nie widzi potrzeby, by wykorzystać dane znajdujące się w archiwach organizacji polonijnych w poszczególnych państwach. Zespoły z Chicago, Bostonu, czy Detroit wpisują się w działalność organizacji polonijnych, co oczywiste. Niekiedy Doktorant pisze o tych organizacjach, innym razem nie. T. Rożek nie sięgnął do literatury przedmiotu odnoszącej się do organizacji polonijnych, wydawanych poza granicami naszego kraju, jak również do opracowań krajowych badaczy polonijnych. Wiedza o zespołach folklorystycznych byłaby o wiele głębsza, gdyby Autor wykorzystał chociażby prace rzeszowskich badaczy Polonii, m.in. A. Bonusiaka, Z. Sibigi, E. Czop.

Uwagi powyższe dotyczą również rozdziału czwartego, w którym Autor pisze o polonijnych festiwalach dziecięcych zespołów folklorystycznych. Tu również wartościową częścią rozdziału są tabele wskazujące na udział zespołów z różnych części świata w kolejnych edycjach festiwalu i ich wielokrotność udziału.

Rozdział piąty pt. *Choreograficzna działalność dydaktyczna na rzecz Polonii* stanowi najciekawszą część pracy. Zaprezentowana w nim działalność Studium Tańców Polskich oraz 4-letniego Polonijnego Studium Choreograficznego w Rzeszowie wskazuje na kompetencję badawczą Autora w

tym zakresie. Pogłębiona analiza zespołów uczestniczących, kadry dydaktycznej Studium Tańców Polskich, sam rys historyczny Studium, prezentacja organizacji Studium i imprez towarzyszących daje ciekawy obraz zaangażowania ludzi, ich pasji i wyobraźni twórczej. Tak samo oceniam część drugą rozdziału odnoszącą się do Polonijnego Studium Choreograficznego w Rzeszowie. Z jego analizy wynika, że Studium to cechuje od samego początku doskonała organizacja. Uczestnicy Polonijnego Studium Choreograficznego ujęci w tabeli nr 5, ze wskazaniem na kraj, z którego przyjeżdżali, wskazuje, że idea Studium padła na podatny grunt. Prowadzone warsztaty choreograficzne znalazły rzeszę zwolenników. Spotkali się tu ludzie, chcący realizować swoje życiowe pasje. Tę część tekstu charakteryzuje spójny, logiczny i klarowny wywód.

Układ całej pracy – do którego powyżej krytycznie się odniosłam – pozwolił jednak zachować wewnętrzną logikę. Rzetelny przegląd dokumentów, opatrzonych często komentarzem, kwerenda archiwalna, zwłaszcza Archiwum Domu Polonii w Rzeszowie – Centrum Dokumentacji Polonijnego Ruchu Artystycznego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Archiwum Domu Polonii w Warszawie, Archiwum Państwowe w Rzeszowie, staranna analiza zawartości prasy regionalnej, biuletynów, scenariuszy programowo-organizacyjnych i gazet festiwalowych pozwala stwierdzić, że praca obok rekonstrukcyjnego charakteru nabiera również miejscami wymiaru dyskursywnego. Ten ostatni aspekt odnoszę w szczególności do rozdziału piątego.

Do tej pory przedstawiłam najistotniejsze – w moim przekonaniu – zalety pracy doktorskiej oraz jej niedostatki. Te ostatnie jednak nie podważają mojej pozytywnej oceny końcowej. Oceniając walory dysertacji awansowej, pragnę podkreślić jej dokumentalistyczny charakter. Jest to znaczące opracowanie, które kompletuje w chronologicznym ujęciu festiwale polonijnych zespołów folklorystycznych w Rzeszowie, wykazuje ich twórców, współtwórców, zespoły organizacyjne, przyjęte założenia programowe w poszczególnych latach. Poprzez tę analizę wyłania się ciekawy obraz rzeszowskiego środowiska kulturowego,

tworzącego tradycję chlubnie wpisującą się w dzieje współpracy z polską diasporą, poczynając od lat 60. XX w., a kończąc na pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku. Oceniając walory rozprawy awansowej pragnę podkreślić jej staranność w przygotowaniu rozdziału piątego pracy, który w sposób znaczący zaważył na mojej pozytywnej ocenie całości tekstu.

Stawiam wniosek o dopuszczenie mgr Tomasza Rożka do dalszych etapów postępowania doktorskiego i publicznej obrony dysertacji. To w trakcie jej przebiegu można podjąć kwestie polemiczne, zaznaczone w niniejszej ocenie.

Opole, 10.06.2019.

D. Tyszkowski